

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKĘPE****Budynek M-GOPS-u
gotowy**

str. 2

LIPNO/SKĘPE**Rekordowe zbiórki
na WOŚP**

str. 3

TŁUCHOWO**Śpiewali
zimowe piosenki**

str. 4

LIPNO**Uczniowie ogólniaka
na studniówce**

str. 5

CZWARTEK
2 LUTEGO 2023

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 5/2023 (724)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Nie będzie przebudowy DK 67

LIPNO ▶ Przebiegająca przez miasto droga krajowa nr 67 nie będzie jednak przebudowywana. To oznacza, że kierowcy będą borykać się z korkami drogowymi i ruchem tranzytowym do czasu wybudowania obwodnicy Lipna, a to jeszcze potrwa



– Przejechać przez skrzyżowanie ulicy Sierakowskiego z Mickiewicza, Włocławską i 11 Listopada to gehenna – żali się nasz Czytelnik. – Jeszcze gdyby można liczyć na przychylność i wyrozumiałość innych kierowców, ale obecnie jest to bardzo niebezpieczne i trudne do pokonania skrzyżowanie. Coś by należało zmienić, ktoś powinien o tym pomyśleć. Póki co przynajmniej prosić trzeba kierowców o wzajemną przychylność.

Takich głosów słyszymy wiele i od kilkunastu lat. Skrzyżowanie, o którym mówi nasz Czytelnik,

jest rzeczywiście newralgiczne dla jadących np. od strony szpitala czy z Placu 11 Listopada, bo przecina drogę krajową nr 67 prowadzącą w kierunku Włocławka. Droga ta biegnąca przez Lipno jako ulice 3 Maja, Mickiewicza, Włocławska, jest więc nie tylko trasą lokalną, ale także tranzytową, z której licznie korzystają kierowcy aut osobowych i ciężarowych. Problematyczne, przy dużym natężeniu ruchu także ciężarówek, jest również skrzyżowanie DK 67 z ulicą Kościuszki czy wyjazd od dworca autobusowego, ale również samo

pokonanie miejskiego odcinka krajówki, na którym drogowe korki to codzienność.

Nadzieję na poprawę komfortu jazdy przez Lipno była planowana i zapowiadana przed kilkoma laty (o czym informowaliśmy na łamach CLI) przez zarządcę, czyli Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad przebudowa DK 67 w mieście, łącznie z przebudową skrzyżowań, budową rond, co znacznie poprawiłoby bezpieczeństwo. Wiemy już, że plany są nieaktualne.

dokończenie na str. 2**Sport**

Tłuchowia szykuje bombę...

Oczywiście mowa o bombie transferowej. Do naszej drużyny, która wiosną będzie walczyć o awans do III ligi, być może dołączy jeden z najlepszych napastników w regionie włocławskim, gracz lidera V ligi, Łokietka Brześć Kujawski – Dawid Marciniak.



Marciniak od lat występuje w Łokietku, gdzie jest najlepszym strzelcem. W rundzie jesiennej ligi okręgowej trafił do bramek rywali 15 razy. Strzelał gole Tłuchowii jeszcze w poprzednim sezonie, zanim nasza ekipa awansowała do IV ligi, m.in. w wygranym na wiosnę meczu na własnym boisku (2:1, oba gole Dawida Marciniaka), gdy była to pierwsza porażka Tłuchowii w sezonie. Napastnik, który pod koniec roku skończy 27 lat, jest w zasadzie gwarantem kilkunastu goli w rundzie.

Oczywiście to niejedyny pla-

nowane w Tłuchowie wzmocnienie, ale kibice już ostrzą sobie zęby na najlepszego, być może, atak w IV lidze – Kieplin/Marciniak. Dodajmy, że Dawid Kieplin jest liderem strzelców po rundzie jesiennej z 18 golami.

Póki co transfery są w Tłuchowii dogrywane. Na treningach bardzo dobrze prezentują się dwaj Brazylijczycy: Donovan i Alessandro, którzy w przeszłości grali już w Polsce, więc nie będzie problemu z adaptacją. Tutaj dopinane są sprawy formalne.

dokończenie na str. 3

Budynek M-GOPS-u gotowy

SKĘPE ➤ Zakończyła się budowa siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i wszystko wskazuje na to, że już na początku drugiego kwartału mieszkańcy miasta i gminy Skępe sprawy z zakresu pomocy społecznej i z tym związane będą załatwiać przy ulicy Dworcowej



– Budowa budynku M-GOPS-u przebiegła zgodnie z planem, teraz czekamy tylko na odpowiednie dokumenty, pozwalające na użytkowanie. Będziemy wyposażać obiekt i będzie można się przenosić – mówi Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Planujemy to na początek

drugiego kwartału bieżącego roku.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego musi wydać teraz pozwolenie na użytkowanie, władze miasta przymierzają się do wyposażenia budynku w sprzęty niezbędne w ośrodku pomocy społecznej. Do połowy 2023 roku ośrodek będzie pra-

cował już w nowej, nowoczesnej siedzibie przy ulicy Dworcowej.

Koszt zadania to 2,7 mln złotych, dofinansowanie wyniosło 1,5 mln złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wyposażenie M-GOPS-u pokryją środki własne ratusza.

– W urzędzie mamy pomieszczenia, gdzie jest za dużo

pracowników, zadań nam przybywa, więc odpowiednio to rozdzielimy – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – M-GOPS-owi również zadań sukcesywnie przybywa, widać to nawet po budżecie, który już teraz jest podobny do budżetu oświaty. Obecnie nie mieścimy się w urzędzie i dobrze, że udało się pozyskać działkę i wybudować ten nowy budynek. Miejsce jest ładne, budynek jest parterowy i w nim chcemy zlokalizować wszystko, co jest związane z opieką społeczną, a więc również między innymi Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Przypomnijmy, że obecnie Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej mieści się na drugim piętrze skępskiego ratusza, co wiąże się z dużymi utrudnieniami i dla pracowników ze względu na zbyt mało miejsca do realizacji szerokiego wachlarza zadań, i dla pacjentów, szczególnie starszych czy chorych, którzy borykają się z brakiem windy i koniecznością pokonania wielu schodów. Nowa lokalizacja M-GOPS-u to

działka po posterunku policji, który został pozyskany przez Urząd Miasta i Gminy Skępe. Budynek, którego ewentualny remont okazał się zbyt kosztowny, został rozebrany, działka jeszcze powiększona o dodatkowy, sąsiadujący grunt zakupiony przez skępski magistrat, siedziba ośrodka została wybudowana od podstaw zgodnie z nowymi standardami. Przeprowadzka pracowników M-GOPS-u do nowej siedziby zapewni gabinety dla pracowników Urzędu Miasta i Gminy Skępe.

To tylko jedna, choć istotna, z wielu inwestycji, które są wykonywane w mieście i gminie Skępe.

– Warto zaznaczyć, że na inwestycje planujemy wydać w 2023 roku 14 milionów złotych – mówi wiceburmistrz Krzysztof Jaworski.

O kolejnych przedsięwzięciach już wykonywanych i tych, które lada moment rozpoczną się, napiszemy w kolejnym numerze CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Nie będzie przebudowy DK 67

dokończenie ze str. 1

– W związku z planem budowy obwodnicy Lipna Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie będzie prowadzić przebudowy drogi krajowej nr 67, pozostając tylko przy pracach utrzymaniowych, które będą prowadzone w razie potrzeby, do momentu oddania do ruchu obwodnicy miasta – mówi nam Kinga Puchowska z zespołu prasowego GDDKiA w Bydgoszczy. – Wówczas, zgodnie z przepisami, droga krajowa nr 67 zostanie przekazana samorządowi.

Liczyć więc teraz można tylko na rychłe wybudowanie obwodnicy Lipna, ale i to nie jest takie proste, bo już harmonogram działań jest pełny opóźnień i niewiadomych. – Aktualnie trwają prace nad studium techniczno-ekono-

miczno-środowiskowym oraz opracowaniem możliwych wariantów przebiegu obwodnicy, ponieważ rozwiązujemy kolizję proponowanego dotychczas przebiegu z koleją Centralnego Portu Komunikacyjnego – mówi Kinga Puchowska, specjalista do spraw komunikacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy. – Z tego właśnie powodu nie odbyły się zaplanowane na jesień 2022 roku spotkania z mieszkańcami. Jednak pragnę podkreślić, że nie zostały one całkowicie odwołane, a jedynie przesunięte na drugi kwartał bieżącego roku.

Wiosną, być może, ruszą spotkania z mieszkańcami i dowiemy się czegoś więcej. Z planów wynika, że obwodnica Lipna ma zostać wybudowana do 2029 roku.

Przypomnijmy, że obwodnica Lipna ma powstać w ramach programu budowy 100 obwodnic w Polsce w latach 2020-2030. Okres przygotowawczy realizacji obwodnic w województwie kujawsko-pomorskim przewidziany jest na lata 2020-2024. Realizacja inwestycji w systemie projektuj i buduj planowana jest w latach 2025-2029.

W województwie kujawsko-pomorskim, w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic, powstanie 6 obwodnic: Brzeźcia Kujawskiego, Kowalewa Pomorskiego, Strzelna, Nowej Wsi Wielkiej, Kruszewy i Lipna.

– Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej to główne założenia programu

– przypomina Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. – Program określa cele i priorytety w zakresie budowy obwodnic miast na sieciach dróg krajowych, wskazuje również źródła finansowania oraz listę zadań inwestycyjnych kierowanych do realizacji. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Obwodnicy mieszkańcy oczekują od lat, bo tylko w ten sposób mogą wyzbyć się korków i ciężkich samochodów z wąskich ulic miasta, szczególnie w ciągu krajowej 67 ulic Mickiewicza, 3 Maja czy Włocławskiej.

Wykonanie dokumentacji to będzie dopiero pierwszy krok zmierzający do budowy oczekiwanej przez lipnowian trasy, ale o tyle ważny, że z niego dopiero dowiemy się jak droga ta będzie przebiegać, z jakimi przeciwnościami terenowymi i środowiskowymi przyjdzie jej się zmierzyć i jaki będzie koszt. Dzisiaj wiadomo tylko, że obwodnica Lipna ma mieć długość około 6 kilometrów i przebiegać w ciągu drogi krajowej nr 67. Głównym

celem budowy tej trasy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego koncentrującego się właśnie na drodze nr 67 biegnącej przez Lipno w kierunku Włocławka. Kierujący pojazdami zmierzający do autostrady A1 i w kierunku Włocławka nie będą musieli już, po wybudowaniu obwodnicy, wjeżdżać do Lipna. W przyszłości obwodnica Lipna ułatwi też dojazd do przygotowywanej drogi ekspresowej S10 relacji Toruń-obwodnica aglomeracyjna Warszawy.

Zgodnie z planem obwodnica Lipna ma powstać do 2029 roku, ale postępy kolejnych prac pokażą rzeczywiste ramy czasowe. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła wykonawcę dokumentacji obwodnicy Lipna. Jest to firma z Poznania. Przetargu na projekt i budowę trasy można spodziewać się najwcześniej w czwartym kwartale 2024 roku.

Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Rekordowe zbiórki na WOŚP

LIPNO/SKĘPE ▶ W niedzielę 29 stycznia odbył się 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Lipnowskiemu graniu, którego efektem jest ponad 200 tysięcy złotych, przewodniczył szef sztabu Jakub Klaban, a skępskiemu z wynikiem 12 400 złotych Alina Sobocińska



Atrakcji nie brakowało, a dzieło Jurka Owsiaka można było w Lipnie i Skępem wspierać aktywnie, na sportowo, oddając krew, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcających do dzielenia się dobrem, ale też licytując gadżety, uczestnicząc w szkolnych zbiórkach lub zasilając eSkarbonkę. I są tego zaangażowania efekty.

– Mamy 200 tysięcy złotych – zdradził tuż przed świętą kłębem do nieba w niedzielny wieczór Jakub Klaban, szef lipnowskiego sztabu WOŚP. – A to nie jest koniec, bo kasjerki, które poświęciły cały dzień, jeszcze liczą, wiele puszek jeszcze nie dojechało, suma będzie więc jeszcze wyższa. 31. finał WOŚP to cudowni goście, imprezy

towarzyszące, serca się otworzyły. To nie jest jeden dzień, te 30 lat to będzie dla nas pamiątka do końca życia, bo my od dziecka znamy wielką orkiestrę, mam nadzieję, że będzie nas to trzymało razem do końca świata. Dziękuję ludziom, którzy stworzyli ten finał, pracując cały rok, bo gdy skończyliśmy poprzedni finał, zaraz rozpoczęliśmy kolejny. Objechaliśmy pół Europy, żeby pozierać gadżety. Jest nas garstka, pięć osób, bez których nic by się nie udało. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali, współpracowali.

Centrum dowodzenia lipnowskiej orkiestry znalazło swoje miejsce tradycyjnie już w budynku Nowego Centrum Lipna. Wydarzenia odbywały się od wielu

tygodni w szkołach, salach gimnastycznych, na placach, ulicach, nad jeziorem. O ostatecznym wyniku zbiórki lipnowskiego sztabu poinformujemy w kolejnym numerze.

– Podziękowania należą się dla Kuby i całego zespołu, który po raz kolejny pokazał, że jesteśmy otwarci i potrzebujący mogą liczyć na mieszkańców Lipna i okolic – mówił wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Jesteśmy tyle wari, ile możemy pomóc innym i tej maksymy trzymajmy się. Wielki szacunek dla wolontariuszy i organizatorów, którzy dzisiaj pobili kolejny rekord 200 tysięcy złotych. Oby czerpali z tego sukcesu siły do kolejnego, przyszłorocznego finału WOŚP. Ja sam oso-

biście jestem bardzo wdzięczny Orkiestrze, bo ten sprzęt w wielu miejscach ratuje życie, a ja dzięki temu mam wspaniałą, piękną, kochaną wnuczkę, która była skrajnym wcześniakiem.

Sztab WOŚP w Skępem zebrał rekordowe 12 400 złotych. Na ulicach pracowali dzielni wolontariusze, odbyły się licytacje, a centrum dowodzenia mieściło się w skępskiej szkole podstawowej.

W niedzielny wieczór na koncercie centrali WOŚP było 140 milionów złotych, ale pieniądze spływały lawinowo i liczenie wciąż trwa. Pieniądze zebrane podczas tegorocznego, 31. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wesprą szybkie diagnozowanie

i leczenie sepsy. W skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 procent wszystkich zgonów. W Polsce około 20 tysięcy pacjentów rocznie jest hospitalizowanych właśnie z powodu sepsy. Dla przeżycia chorego ważne jest wdrożenie leczenia w ciągu pierwszej godziny. WOŚP właśnie dlatego chce wyposażać szpitale w urządzenia pozwalające na szybką diagnostykę zakażeń.

WOŚP gra na całym świecie, na ulicach pracowało ponad 120 tysięcy wolontariuszy, w tym w Lipnie pod wodzą Jakuba Klabana i Stowarzyszenia „Na tropie” i w Skępem pod widzą Aliny Sobocińskiej i Szkoły Podstawowej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Łupy odzyskane, złodzieje posiedzą

Policjanci pracowali nad sprawą włamań na terenie powiatu. Ustalili sprawców, którzy mogą być odpowiedzialni za ich dokonanie i we wtorek (24.01.2023) zatrzymali dwóch mężczyzn. Podczas przeszukania u 29-letniego mieszkańca Lipna znaleźli część łupu.

Kryminalni pracowali nad sprawą kradzieży z włamaniem dokonanych na terenie Lipna. Na początku miesiąca dwóch sprawców weszło przez okno do pracowni protektycznej. Zginęły wtedy: prasa hydrauliczna, polerko-szlifierki protektcyjne, silniki protektcyjne, szczotki polerskie, frezy i inny sprzęt z pracowni oraz pieniądze. Straty wyniosły ponad 12 tysięcy złotych.

Druga sprawa dotyczyła włamania do jednego z budynków mieszkalnych, z którego zginęła między innymi biżuteria, zegarki, sprzęt elektroniczny czy paszport. Sprawcy podczas wejścia dokonali także uszkodzenia drzwi. W tym

przypadku straty wyniosły ponad 5,5 tysiąca złotych.

We wtorek (24.01.2023) kryminalni weszli do mieszkania 29-mieszkańca Lipna, gdzie jak ustalili, przebywał jeden ze sprawców. Podczas przeszukania w skrytce ukrytej pod podłogą, pod łóżkiem funkcjonariusze znaleźli część łupu. Tego samego dnia zatrzymany został drugi, nieletni sprawca tych włamań.

W związku z tym, że 29-latek znany jest mundurowym i już wcześniej dokonywał podobnych czynów, działając w warunkach recydywy, funkcjonariusze wnioskowali, by prokurator wystąpił do

sądu o jego tymczasowe aresztowanie.

W czwartek (26.01.2023) mężczyzna trafił za kratki, gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące. Usłyszał zarzuty włamania, kradzieży dokumentu i zniszczenia mienia. Za kradzież z włamaniem grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności, ale ponieważ działał w warunkach recydywy, sąd ma prawo założyć wyrok i sprawca może spędzić za kratkami nawet kilkanaście lat.

Sprawa nieletniego, który dopuścił się czynów karalnych, trafi do sądu rodzinnego.

(ak)

Sport

Tłuchowia szykuje bombę...



dokończenie ze str. 1

Jeden to defensywny pomocnik, drugi gracz jest ofensywny. Niektórzy już mówią o nich: „artyści futbolu”. Jest też Ukrainiec, są piłkarze miejscowi. O szczegółach będziemy pisać, gdy będą kontrakty. Co ważne, blisko jest też nowy bramkarz.

Póki co Tłuchowia rozegrała pierwszy sparing, przegrywając w Świeciu 2:3 z trzecioliową Olim-

pią Grudziądz. Oba gole zdobył w drugiej połowie Dawid Kieplin. A już w sobotę nasz zespół zagra z Kasztelanem Sierpc. Przypomnijmy, że runda wiosenna IV ligi startuje 11 marca. Tracąca 6 punktów do liderującej Włocławii Tłuchowia zacznie meczem w Chełmnie. Pierwsze spotkanie u siebie rozegra tydzień później z Chemikiem Bydgoszcz.

Tekst i fot. (ak)

Nauczyciele się naradzali

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ We wtorek 17 stycznia w Szkole Podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą odbyła się narada 21 dyrektorów szkół, którą poprowadziła starsza wizytator z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy – Delegatura we Włocławku, Barbara Lewandowska



Spotkanie rozpoczęła Monika Kijek – dyrektor dobrzyńskiej podstawówki. Przedstawiła prezentację o szkole oraz film o jej powstaniu, nakręcony 60 lat temu. Następnie zaproszeni goście udali się do mobilnego planetarium i wysłuchali prelekcji wygłoszonej przez Łukasza Kołodziejskiego.

Kolejnym punktem programu było wystąpienie Witolda Jakubka – autora podstawy programowej techniki, eksperta ministerialnego, nauczyciela techniki z wieloletnim stażem, autora opracowań metodycznych, który zapoczątkował działania dotyczące tworzenia pracowni technicznych w szkołach

podstawowych, co w konsekwencji ułatwi prawidłowe realizowanie podstawy programowej techniki. Niestety większa część szkół nie posiada pracowni technicznych, dlatego pomysł na zorganizowanie takiej narady był bardzo trafny.

Następnie głos zabrał dyrektor szkoły podstawowej w Raciążku, Jacek Petrykowski, który taką wzorcową pracownię stworzył w swojej szkole. Tworzenie ich pozwala na lepsze wykształcenie przyszłych techników i inżynierów. Organizatorzy spotkania mają nadzieję, że narada ta zapoczątkuje odpowiednie działania w tym kierunku i umożliwi nauczycielom techniki prawidłową realizację podstawy programowej.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Tłuchowo

Śpiewali zimowe piosenki

W czwartek 26 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie odbył się IX Festiwal Piosenki Zimowej.



To już 9. edycja tego festiwalu. Młodzi artyści po raz kolejny mogli pokazać swoje talenty i umilić czas przybyłym gościom. Chętnych do śpiewania nie brakowało. W zaszczytnym miejscu jury zasiadli: Grzegorz Augustynowicz, Katarzyna Malinowska, Anna Sikorska i Przemysław Szymański. Wybór był ciężki, bo uczestnicy byli bardzo utalentowani i zaśpiewali najpiękniej jak potrafili. Warto wspomnieć, że zainteresowanie festiwalem z roku na rok rośnie, a chętni są nie tylko z gminy Tłuchowo, ale z całego powiatu lipnowskiego. Pierwsze, drugie i trze-

cie miejsce w kategorii do lat 6 otrzymali odpowiednio: Antonina Słupczewska, Gaja Sosińska, Oliwia Nowakowska. W kategorii 7-9 lat na podium stanęli: Dawid Wasilewski, Lilianna Dąbrowska i Emilia Wysińska. W kategorii 10-13 lat najlepsze miejsca należały do: Bartka Lisieckiego, Karoliny Górzyńskiej i Leny Pietrzyckiej. Pierwsze miejsce w kategorii 14-16 lat otrzymała Natalia Redeka, drugie miejsce zajęła Zofia Meller, a trzecie miejsce wywalczyła Alicja Wojciechowska.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane

Dobrzyń nad Wisłą

Grali i zbierali

W ubiegłą sobotę po raz trzeci DCSiT zagrało na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Tym razem przez ponad 5 godzin w siatkarskich zmaganiach mierzyły się drużyny męskie. Po otwarciu turnieju przez dyrektora DCSiT 5 zespołów przystąpiło do boju. Rozgrywki toczyły się systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów, a o klasyfikacji końcowej decydowały w pierwszej kolejności tzw. duże

punkty. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Torunia Kolorowe Motylki, drugie miejsce należało do Orpak Team Volley Chalin, a na trzecim miejscu stanęli Wirtuozi Prawej Ręki ze Skępego. Łączna kwota zebrana tego dnia wyniosła 1640 zł. Całość została przekazana do puszeki WOŚP.

(AK), fot. nadesłane

SP

Z głębokim żalem i bólem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Pana Jerzego Stołowskiego

Rodzinie oraz Najbliższym pograżonym w żałobie

wyrazy współczucia

składa

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski

SP

Z głębokim żalem i bólem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Pana Karola Pawłowskiego

Rodzinie oraz Najbliższym pograżonym w żałobie

wyrazy współczucia

składa

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski

Uczniowie ogólniaka na studniówce

LIPNO ➤ W sobotę 28 stycznia w zajeździe Kama Kowalski w Rumunkach Skępskich odbył się bal studniówkowy uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta w Lipnie



Młodzież szkolna zaczęła zabawę o godz. 18.00 od pięknie odtąnczonego poloneza. Potem były przemówienia, m. in. wicedyrektor szkoły Adrianny Lewalskiej i starosta Krzysztofa Baranowskiego. Uczniowie podziękowali też swoim nauczycielom, a w szczególności wychowawcom, wręczając im kwiaty. W zabawie udział wzięli uczniowie czterech klas maturalnych.

– Cieszę się, że tak licznie uczestniczycie w jedynym takim balu, który dedykowany jest wyłącznie wam. To długo wyczekiwany wieczór, przywilej tych, którzy przygotowują się do egz-

zaminu maturalnego. Piękne kreacje, staranne makijaże, eleganckie garnitury, szyk i wdzięk, dostojny polonez – tak przywitaliśmy swoich nauczycieli, którzy pewnie pierwszy raz widzieli was w tak oficjalnej sytuacji. Są z was bardzo dumni i myślę, że wzruszeni, bo to pod ich okiem dorastaliście i poznawaliście się w różnych sytuacjach. Teraz zbliża się już czas pożegnania, będzie on już za sto dni. Wielu z was pomyślało, że jest jeszcze bardzo dużo czasu na naukę i oczywiście za tych optymistów będziemy trzymać kciuki. Ale troszcząc się o waszą przyszłość, wierzymy, że egzamin

zdamie w odpowiedzialny sposób. Macie wspaniałe koleżanki i kolegów, przesympatycznych wychowawców, nadzwyczaj cierpliwych nauczycieli, więc egzamin maturalny będzie tylko dopełnieniem tego pasma sukcesów. To po prostu musi się udać. A dzisiaj życzę wam udanej zabawy do samego rana – mówiła do zebranych wicedyrektor LO im. Romualda Traugutta Adrianna Lewalska.

Po skończonym ceremoniale wszyscy zasiedli do stołów, by po posiłku kontynuować zabawę. Zgodnie ze słowami przemawiających gości, ten wieczór zapewne zostanie na długo w pamięci

młodych lipnowian oraz mieszkańców powiatu.

– Ta noc należy do was. Uczęszczacie jeszcze do jednego z najlepszych liceów w regionie. Nie trzeba Torunia, Włocławka i Płocka, żeby zdobyć wiedzę, która wam otworzy świetlaną przyszłość. Ta matura za niecałe sto dni będzie kluczem, to wy będziecie naszą przyszłością. To wy będziecie nas leczyć, edukować, zajmować stanowiska. Będę dopingował was, żebyście w stu procentach zdali ten egzamin. Dzisiaj nie myślcie jednak o tym, a o doskonałej zabawie – dodał starosta Krzysztof Baranowski.

Obszerną fotorelację (ponad 200 zdjęć) możecie oglądać na naszym portalu lipno-cli.pl. Bal uczniów lipnowskiego ogólniaka zakończył sezon studniówek w powiecie lipnowskim. Przypomnijmy, że tydzień wcześniej bawili się młodzi ludzie z Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie oraz z Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Z powodu braku chętnych uczniów nie organizował w tym roku studniówki Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą.

Tekst i fot. (ak)



Mają wóz, budują garaż

GMINA LIPNO ➤ W środę 18 stycznia druhowie OSP w Brzeźnie uroczyście przywitani w swojej strażnicy otrzymany z lipnowskiej komendy PSP ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy Scania

– Bardzo cieszymy się, że otrzymaliśmy ten wóz – mówi Stanisław Jagielski, szef Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie. – Dotychczasowy, 30-letni Star już wypełnił swoje obowiązki, a teraz, w XXI wieku musimy dysponować nowoczesnym sprzętem. Na potrzeby naszej jednostki ta Scania będzie w zupełności wystarczająca, jest wyposażona w zbiornik na pięć tysięcy litrów wody i piany. Bardzo dziękujemy, przygotowaliśmy nawet specjalne powitanie dla tego samochodu.

I po oficjalnym otrzymaniu kluczyków i dokumentów pojazdu w komendzie PSP w Lipnie druhowie powitali uroczyście pojazd w swojej strażnicy. W samo południe ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy Scania po raz pierwszy wjechał do Brzeźna. Druhowie szampanem i racami powitali cenny nabytek.

– Na mocy decyzji kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP przekazujemy dotychczas użytkowany w naszej komendzie ciężki samochód gaśniczy Scania do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie – mówi st. bryg. Piotr Rutkowski, komendant powiatowy PSP w Lipnie. – Środowisko strażackie powiatu lipnowskiego jest wdzięczne komendantowi wojewódzkiemu za tę decyzję.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Jestem przekonany, że przekazywany na teren powiatu lipnowskiego ciężki samochód gaśniczy, w sposób znaczący podnosi potencjał ratowniczy oraz gotowość operacyjną jednostek OSP i zwiększa bezpieczeństwo mieszkańców.

Budowa garażu przy strażnicy w Brzeźnie trwa w najlepsze, druhowie pomagają w pracach na miarę swoich możliwości, by jak najszybciej schronić pod dachem wóz gaśniczo-ratowniczy. Po uzyskaniu wszelkich pozwoleń strażacy zabrali się do pracy, mury już są, posadzki również,

dach jest już zamówiony. Niebawem garaż będzie gotowy, a druhowie będą wyjeżdżać do akcji nowoczesnym sprzętem pozyskanym z komendy PSP w Lipnie.

– Przekazujemy druhom z Brzeźna samochód marki Scania, który w środowisku nazywany jest mercedesem, bo jest to najlepsze podwozie w samochodach pożarniczych – zauważa nadbryg. Jacek Kaczmarek, kujawsko-pomorski komendant wojewódzki PSP. – Pierwszy raz w historii mam zaszczyt przekazać tak wysokospecjalistyczny

wóz ratowniczo-gaśniczy dla jednostki OSP i powiem, a już w latach 2016-2022 przekazaliśmy ponad 130 pojazdów z PSP wzbogacającej się o nowy tabor dla OSP. Gratuluję takiego pojazdu i życzę tylu powrotów, ilu wyjazdów. Mamy dobrą ustawę o OSP, świadczenia ratownicze. Już ponad 4850 decyzji zostało wydanych i strażacy-ochotnicy otrzymują z budżetu państwa wsparcie. Tyle lat się mówiło, a dzisiaj państwo polskie wyraża mi podziękowanie dla druhowa za lata bezinteresownego działania na rzecz lokalnego środowiska, spo-

łecznego zaangażowania, zabezpieczenia strażaków poprzez różne formy ubezpieczenia na tych samych zasadach, co funkcjonariuszy PSP, bo pracujemy w tych samych warunkach, chodzimy do pożaru razem, nie możemy mieć innych form ubezpieczenia w przypadku nieszczęścia.

W środowowej uroczystości w Brzeźnie spotkali się wszyscy druhowie z gminy Lipno, przedstawiciele straży państwowej i OSP powiatu lipnowskiego, samorządowcy, przyjaciele jednostki i samorządowcy gminy Lipno z wójtem Andrzejem Szychulskim na czele, powiatu lipnowskiego z Marią Kulig, województwa z Anetą Jędrzejewską.

– Dziękuję, że ta Scania pozostaje w powiecie lipnowskim – podkreśla Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Samochód mógł trafić gdzieś dalej, a to byłaby ogromna szkoda, ponieważ jest to wspaniały samochód i zapewne straż w Brzeźnie będzie z niego zadowolona, a tym samym powiat lipnowski będzie się cieszył, bo straż ochotnicze nie wyjeżdżają tylko do zdarzeń w swoich miejscowościach, wyjeżdżają wszędzie, nawet poza teren powiatu. Nasze straż pożarne z powiatu lipnowskiego jeżdżą do Tucholi np. wtedy, kiedy dzieci potrzebowały pomocy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ferie z kulturą

SKĘPE ▶ Trwają zapisy na zajęcia feryjne, które odbędą się w drugim tygodniu zimowej laby, czyli od 6 do 10 lutego. Organizatorem jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skępem we współpracy z Fundacją Ari Ari, Miejsko-Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Szkołą Tańca ArtDance



– Zapraszamy na zajęcia dzieci i młodzież, zapisy odbywają się pod numerem telefonu 661 448 475 – zachęca Magdalena Elwertowska, dyrektor skępskiego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. – Gwarantujemy dobrą zabawę.

Plan zajęć upewnia nas, że na dzieci i młodzież czeka doskonała zabawa. Każdy znajdzie coś dla siebie, bo będą i warsztaty rękodzielnicze, i zajęcia sportowe, i seanse w kinie plenerowym, i zajęcia taneczne, i nawet bal karnawałowy z szansą na zostanie królem lub królową balu. Będzie się więc działo, my do Skępego będziemy w drugim tygodniu ferii zaglądać, by relacjonować zimową labę z kulturą.

Zajęcia rozpoczną się w świe-

tlicy M-GOK-u w Skępem w poniedziałek 6 lutego o godzinie 10.00 dla młodszych dzieci w wieku 7-10 lat, a o 11.30 dla dzieci starszych. Na pierwszy rzut pójść zajęcia ceramiczne „Z gliny cudowne dzieła wspólnie ulepimy i sensorycznie się pobawimy”.

We wtorek w hali sportowej przy szkole podstawowej o godzinie 9.00 rozpoczną się zajęcia „Sport to zdrowie”, które potrwają do godziny 10.30, by o godzinie 11.00 do dzieła wkroczyły instruktorzy kuźni talentów w świetlicy domu kultury.

Środa to czas na nauczanie się lub doskonalenie umiejętności zdobienia techniką decoupage. Warsztaty potrwają w godzinach 9.00-11.00 w świetlicy domu kul-



tury. Punktualnie o godzinie 11.00 w remizie OSP w Skępem rozpoczyna się dwugodzinne zajęcia i zabawy taneczne ze Szkołą Tańca ArtDance.

Czwartek to dzień wikliny. Warsztaty odbędą się w domu kultury w dwóch grupach, w godzinach 10.00-13.00 i 13.00-16.00. W remizie OSP w Skępem w czwartek 9 lutego będzie można obejrzeć film na dużym ekranie. Wędrownie kino plenerowe bowiem zaplanowało w Skępem pokaz dwóch filmów. O godzinie 11.00 rozpocznie się projekcja seansu „Jak ocalić smoka”, a o godzinie 13.00 „Pamiętniki tatusia Muminka”.

Zwieńczeniem ferii z kulturą będzie niezwykle wydarzenie.

W piątek 10 lutego od godziny 10.00 w remizie OSP w Skępem będą trwały zabawy i igraszki z teatrem Vaška z Torunia, czyli wielki bal karnawałowy dla dzieci i młodzieży, w którym w role wodzirejów wcielą się aktorzy teatru. Ważne są stroje i dobra zabawa, bowiem odbędą się wybory króla i królowej balu.

– Wszystkie zajęcia są bezpłatne – podkreśla dyrektor Magdalena Elwertowska. – Liczba miejsc jest ograniczona, zachęcamy do zapisów i zapraszamy na zajęcia.

Warto dołączyć do szczęśliwców spędzających ferie z bogatą ofertą kulturalną. Zapisy trwają pod numerem telefonu 661 448 475.

Przypominamy, że w Skępem w pierwszym tygodniu ferii zimowych bogatą ofertę zajęć dla dzieci przygotowali pracownicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. Nie brakuje zajęć sportowych, jest spektakl teatralny, spotkanie z policjantami i wycieczka do muzeum w Rypinie oraz wiele innych atrakcji.

W mieście i gminie Skępe dzieci nie mogą narzekać na nudę w czasie tegorocznych ferii zimowych. Oferta jest wszechstronna i zachęcająca do wspólnego spędzania czasu, a zajęcia darmowe. Brawa należą się władzom miasta i organizatorom zajęć. Relacja z zajęć bibliotecznych już w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Tłuchowo

Rozpoczęli tanecznym krokiem

W Szkole Podstawowej w Mysłakówku tuż przed rozpoczęciem ferii odbył się bal choinkowy dla uczniów.



Radości nie było końca. Najmłodsi uczniowie szkoły oraz grupa przedszkolna chętnie założyli stroje karnawałowe. Nie zabrakło oczywiście spidermana,

batmana oraz pięknych księżniczek i wróżek. Zorganizowane zostały też konkursy, a najważniejszym z nich był konkurs na najbardziej pomysłowe przebra-

nie. Konkurencję tę wygrał Stanisław Kuczkowski z oddziału zerowego, który był przebrany za pirata. Podczas trwania balu wolontariusze zbierali dobrowolne



wpłaty do puszki na rzecz WOŚP.

Na koniec zabawy uczniów odwiedził mikołaj, który obdarowywał słodkościami przygotowanymi przez radę rodziców. Dzieci

wysłuchały życzeń bezpiecznych ferii i wyruszyły na zasłużony dwutygodniowy odpoczynek.

Tekst i fot. Agnieszka Kieszkowska

Wielki bal u przedszkolaków

SKĘPE ➤ W minioną niedzielę w sali balowej zajazdu Kama w Rumunkach Skępskich odbyła się zabawa choinkowa dla przedszkolaków spod znaku Ewy Szelburg Zarembiny, połączona z dniem babci i dziadka



To była niezwykła uroczystość. Milusińscy wystąpili przed liczną zebraną i szczególnie dla nich, bo składającą się z babć i dziadków oraz rodziców, publicznością. Były tańce, śpiewy i słowa, piękne stroje i mnóstwo dobrego humoru.

– Spotykamy się na naszej przedszkolnej choince tradycyjnie

już połączonej u nas z dniem babci i dziadka – podkreśla Iwona Mańkiewicz, dyrektor Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem. – Dzieci pięknie wystąpiły, czym zasługują na wielkie brawa i trochę słodkości – dodawał wódcarz Skępego Piotr Wojciechowski.



Dzieci przygotowały artystyczne prezenty dla babć i dziadków, a same zostały obdarowane przez mikołaja, władze Skępego i przez publiczność. Zwieńczeniem spotkania była zabawa z aktorami teatru Vaśka z Torunia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Kochanym babciom i dziadkom

We wtorek 24 stycznia w Szkole Podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą odbyło się uroczyste świętowanie Dnia Babci i Dziadka. Wnuczęta wzruszały do łez.



Babcia i dziadek to słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z miłością i wszystkim, co dobre. Dzieci z oddziału zerowego gościły swoje babcie oraz dziadków na uroczystości z tej okazji. Przybyli goście mieli okazję podziwiać swoje wnuczęta w przygotowanym przez najmłodsze dzieci wraz z wychowawczynią programie artystycznym.

Dzieci wystąpiły przed bliskimi, a następnie zaprosiły babcie i dziadków na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców, aby w szczególny sposób okazać swoim bliskim szacunek i podziękować za miłość i dobroć. Szczęśliwe twarze seniorów dały wyraz tego, jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone wspólnie z wnucami.



Na koniec spotkania dyrektor dobrzyńskiej podstawówki wręczyła dzieciom dyplomy za udział w konkursie pt: „Portret Babci i Dziadka”, zorganizowanym przez Anna Baranowską i Monikę Bogucką.

Agnieszka Kieszowska,
fot. nadesłane



Wszystko dla babć i dziadków

GMINA SKŁĘPE ➤ 26 stycznia w Szkole Podstawowej w Wólce odbyło się spotkanie z okazji dnia babci i dziadka oraz zabawa choinkowa



– Cieszę się, że dzisiaj spotykamy się w tak wspaniałym gronie babć i dziadków – mówiła Magdalena Grzelak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce. – Przeczytałam niedawno takie słowa, że Pan Bóg stworzył babcię dlatego, że sam nie może być wszędzie. I coś w tym jest. Ja gratuluję uczniom wspaniałych występów, nauczycielom dzięki za przygotowanie dzieci.

W czwartkowe przedpołudnie szkoła w Wólce tętniła życiem, sala gimnastyczna pękała w szwach, a scena przyjmowała coraz to lepiej przygotowanych artystów. Zachwycali śmiałością, obyciem scenicznym i szczerością przedszkolaki, do-

skonałym głosami śpiewające uczennice, poczuciem rytmu szkolni tancerze. Na największe uznanie zasłużyli szkolni aktorzy występujący w wyjątkowej interpretacji „Rzepki” Juliana Tuwima.

Oklaskom nie było końca, dumy nie kryli dziadkowie, babcie nie szczędziły ciepłych słów. Nie obyło się bez własnoręcznie przygotowanych przez uczniów upominków i integracji przy stołach pełnych słodkości. Zwieńczeniem spotkania była zabawa choinkowa dla dzieci.

Patronem medialnym tego niezwykłego dnia łączącego pokolenia był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Sprzedawcy świętości

CIĘKAWOSTKA ▶ Gdybyśmy cofnęli się myślami do czasów dzieciństwa i wizyt w domach naszych babć i dziadków, to który element wystroju pojawiłby się w każdym wspomnieniu? Oczywiście święte obrazy. Były kupowane przez babcie i dziadków w różnych sanktuariach, na odpustach albo od kupców, których dawniej nazywano ochweśnikami albo obraznikami



Ochweśnicy byli spotykani daleko od głównych dróg. Ich kramem były okolice wiejskich kościołów. Nie byli ludźmi majątymi, a obrazy do sprzedaży nosili w wielkich pudłach na plecach. Oprócz obrazków taki ochweśnik sprzedawał również różance, szpilki, bransoletki, kolczyki – wszelkiej maści drobnicę. Stolicą obrazników była miejscowość Skulsk położona nad jeziorem Gołło. Jej mieszkańcy wyspecjalizowali się w przygotowywaniu kopii świętych obrazów. Sposób malowania był bardzo pierwotny.

Skulski parafianin brał kawałek płótna długi na kilkanaście metrów i odmierzał na nim odcinki odpowiednie dla kilku, kilkunastu obrazów. Następnie na środku każdego kawałka płótna zaczynano rysować twarz świętego lub świętej. Wymyślono nawet sposób malowania twarzy, który był bardzo śmieszny, ale skuteczny. Malarz przedstawiał do płótna dłoń prostując tylko drugi i czwarty palec. W miejscu ich

zestknięcia z płótnem malował oczy. Trzeci palec odsuwał jak najmocniej w dół. W ten sposób zaznaczał podstawę nosa. Później rozrabiał farby i malował na tych kilkunastu obrazach po kolei te same części twarzy lub ubrania.

Na początku XX wieku obraznicy przeżyli wielki szok. Na rynku pojawiły się oleodruki i litografia. Były one tańsze niż malowane ręcznie obrazy. Zanim jednak to nastąpiło, mieszkańcy Skulsk roznosili swoje obrazy po całym zaborze rosyjskim. Gdy pojawiły się nowe połączenia kolejowe, zapuszczali się nawet na Litwę i Białoruś. Z samą sprzedażą obrazników urządzali się w ten sposób, że jeden z najzamożniejszych z nich jesienią, po skończeniu robót w polu najmował silnych i roztropnych parobków, i jechał z nimi do Warszawy. Tam kupował od Żydów drobną towar i wynajmował furmanki. Z Warszawy obraznicy rozjeżdżali się po całym kraju. Do miasta wracali po miesiącu,

by uzupełnić towary. Sprzedaż trwała całą zimę. Wiosną wracali do domu.

Sprzedaż nie zawsze odbywała się na czystych zasadach. Obraznik wchodząc do chaty, usilnie namawiał gospodarzy do nabycia obrazów ich patronów. Obiecywał sprzedać je tanio i dowodził, że dom w którym wisi obraz patronów właścicieli, bywa nawiedzany przez szczególne błogosławieństwo. W ten sposób zaczął obraznik namawiać do kupna wieśniaczkę, a ta go zapytała:

„Czy ma obraz św. Marcina, bo jest on patronem jej nieobecnego męża”. Obraznik zaczął szperać między świeckimi obrazami i wyciągnął lichy portret konny cesarza Niemiec Wilhelma I. Chłopka, będąca analfabatką uwierzyła, że to św. Marcin i zgodziła się na cenę. Zawiesiła obraz nad łóżkiem. Po pewnym czasie przybył mąż wieśniaczki, zobaczył obraz, przeczytał napis i zrozumiał, że oszustwo dogonił obraznika i obić go przy pomocy portretu cesarza.

Obraznicy lubili chodzić parami lub w trójkę. Wypracowali nawet specyficzny język, w którym porozumiewali się. Na żonę mówili na przykład kielba, na podwórze szaraj, a na usta truja. Mieli także swój system liczenia. Zamiast jeden, dwa, trzy, itd. mówili jomny, dwina, trynia, czwira, pientra, szesdra, siemdra, itd. Samych siebie nazywali nie obraznikami, ale ochweśnikami. Gwara ochweśników była prawie innym językiem. Oto przykład zdania: „Ochweśniki pnajom, skraby się skudrajom; ochweśnikom skraby trojanie kurlajom.” W języku polskim oznacza ono: „Ochweśnicy idą, kobiety się boją; ochweśnikom kobiety jedzenie gotują”.

Wraz z powstaniem tanich druków zawód ochweśników przestał istnieć.

(pw)

XIX wiek

Zielona plaga

W czerwcu 1886 roku w naszych okolicach pojawiła się pewna zielona plaga, składająca się z milionów owadów. Niektórzy przedsiębiorczy zbili na tym nawet niezły interes.



W ostatnich latach mieliśmy do czynienia z plagą muszek, tzw. przecinków i kleszczy. W czerwcu 1886 roku lokalne czasopisma wychodzące na ziemi dobrzyńskiej donosiły o nowej pladze „much hiszpańskich”. Malownicza nazwa kryje za sobą owada zwanego przyszczelem lekarskim lub katarydą. Ten chrząszcz żerował na rozmaitych drzewach. W 1886 roku dosłownie ogołacał krzewy bzu w naszych stronach. Mimo tego był poszukiwany przez aptekarzy. Wszystko za sprawą kantarydyny. To substancja służąca dawniej jako afrodyzjak albo jako trucizna. Mechanizm działania był prosty. W małej dawce trucizna podrażniała organy człowieka i ukrwiała je. Działało to świetnie na narządy płciowe.

Szybko znaleźli się ci, którzy

usiłowali zbierać hiszpańskie muchy. Pisała o tym również prasa:

„Można je sprzedawać aptekarzom, którzy takowe jak obecnie zmuszeni są sprowadzać z odległych guberni, płacąc za funt suchych 2-3 ruble. A łatwość ku temu jest wszelka, gdyż w dzień owady jak senne, spokojne siedzą na gałązkach, zdradzając swą obecność nieprzyjemnym charakterystycznym zapachem.” Owady zbierano do butelek i zakrywano kciukiem ich otwór. Chrząszcze szybko ginęły. Dla poprawienia efektu do butelki wlewano kilka kropel terpentyny. Zbieranie mogło być problematyczne, gdy ktoś nieopatrznie dotknął palcem oka lub ust. Powodowało to poparzenia.

(pw)

XIX wiek

Złote gody w Steklinie

Złote gody, czyli 50-lecie ślubów zdarzają się dziś rzadko. Przed 100 laty i wcześniej było to zjawisko jeszcze mniej spotykane. Mimo to w 1886 roku w Steklinie, w powiecie lipnowskim, miejscowa ludność z radością gratulowała miejscowym ziemianom – Państwu Linowskiemu.

Linowscy byli właścicielami majątku Steklin. Rodzina weszła w posiadanie ziemi i pięknego dworu około 1860 roku. W 1886 roku, czyli 26 lat później obchodzili 50. rocznicę małżeństwa. W kościele parafialnym odbyła się msza, a informacja o niej dobiegła aż do Kuriera Warszawskiego, który notował, że „prowadziwie rozweselający był to widok, kiedy po skończonym obrzędzie sędziwi małżonkowie, wsparci na swoich laskach, poczęli błogosławić cisnące się do nich

dzieci i wnuki”.

Pan Linowski miał za sobą przeszłość wojskową. Był porucznikiem byłych wojsk polskich. Mimo wieku małżonkowie w dniu swojej rocznicy odznaczali się świeżością umysłu i zdrowiem. Doczekanie tak sędziwego wieku było w latach 80-tych XIX wieku wielkim wyczynem. Średnia wieku w Anglii wynosiła wówczas 40 lat. W biednej polskiej Galicji zaledwie 28,5 roku dla kobiet.

(pw)

Biały generał z Włocławka

POSTAĆ ▶ Generał Anton Denikin zapisał się w historii jako biały generał walczący z bolszewikami w czasie wojny domowej w Rosji. Co ciekawe urodził się w Szpetalu Dolnym (dziś część Włocławka). Jego matką była Polka, a on sam bardzo dobrze mówił po polsku. Przybliżamy jego historię



Generał Anton Denikin urodził się w 1872 roku w Szpetalu Dolnym koło Włocławka

Anton Iwanowicz Denikin urodził się 16 grudnia 1872 roku w Szpetalu Dolnym. Dziś jest to część Włocławka. Jego ojciec, Iwan Jefimowicz Denikin (1807-1885), pochodził z chłopskiej rodziny z guberni saratowskiej. W 1834 został wcielony do piechoty. Wziął udział w walkach na Węgrzech w 1849 roku oraz w wojnie krymskiej. W latach 1863-1864 służył w Warszawie, brał udział w tłumieniu powstania styczniowego. W 1869 przeszedł w stan spoczynku w stopniu majora i osiadł w Królestwie Polskim. W 1871 Iwan Jefimowicz ożenił się z polską szwaczką, Elżbietą Wrzesińską (1843-1916).

Przyszły generał dzieciństwo spędził we Włocławku. Historycy przypuszczają, że mógł mieszkać w domu przy ulicy Piekarskiej. Mając cztery lata, nauczył się czytać i pisać. Od dzieciństwa potrafił mówić po polsku i do końca życia tylko w tym języku porozumiewał się z matką. Problemy sprawiała mu natomiast polska ortografia, której poprawnie nie opanował. Rodzina Denikinów żyła skromnie i utrzymywała się z emerytury ojca, wynoszącej 36 rubli miesięcznie. Po śmierci ojca młody Denikin zaczął zarabiać na utrzymanie udzielaniem korepetycji bogatszym i lepiej sytuowanym kolegom. W 1890 roku jako ochotnik zgłosił się do 1 Pułku Strzelców. Mieszkał przez trzy miesiące w koszarach wojskowych w Płocku. Jeszcze w tym samym roku został przyjęty do szkoły wojskowej piechoty w Kijowie, którą ukończył po dwóch latach, otrzymując awans na pod-

porucznika. Od 1895 roku studiował w Mikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego, jednak jej nigdy nie ukończył.

Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, w której okazał się utalentowanym dowódcą. Został awansowany do stopnia pułkownika. Latem 1910 roku objął dowództwo nad 17 Archangielskim Pułkiem Piechoty z siedzibą w Żytomierzu. Potem został szefem sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego. W przededniu wybuchu I wojny światowej został awansowany do stopnia generała majora. Oddelegowano go jako kwatermistrza do 8 Armii, pod dowództwem gen. Aleksieja Brusilowa. Po wybuchu I wojny światowej, 3 września 1914 roku objął dowództwo nad 4 Brygadą Strzelców, tzw. „Żelazną brygadą”.

Na froncie rumuńskim zastała generała rewolucja lutowa i obalenie caratu w marcu 1917 roku. Denikin poparł przemiany polityczne w Rosji, jego ówczesne poglądy zdaniem historyków zbliżone były do Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Jeszcze w marcu 1917 został wezwany do Piotrogradu przez Aleksandra Guczkova, ministra wojny i marynarki w Rządzie Tymczasowym, i otrzymał propozycję objęcia stanowiska szefa sztabu głównodowodzącego armii rosyjskiej gen. Michaiła Aleksiejewa. Przyjął proponowaną ofertę. Po usunięciu Aleksiejewa ze stanowiska i zastąpieniu go przez generała Brusilowa, odmówił pełnienia funkcji szefa sztabu. W czerwcu 1917 roku został przeniesiony na stanowisko dowódcy

Frontu Zachodniego. Uczestniczył w ostatniej wielkiej operacji sił rosyjskich przeciw wojskom państw centralnych. Podczas spotkania w Mohylewie z generałem Ławrem Korniłowem, wyraził poparcie dla jego działań skierowanych przeciwko premierowi Aleksandrowi Kiereńskiemu. Za udzielenie poparcia tzw. puczowi Korniłowa, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Berdyczowie. Po jakimś czasie został przeniesiony do Bychowa, gdzie przebywali inni generałowie aresztowani w związku ze sprawą. Po przewrocie bolszewickim (rewolucji październikowej) został uwolniony przez żołnierzy I Korpusu Polskiego, stanowiących straż twierdzy, i zaopatrzone w fałszywe dokumenty na nazwisko polskiego oficera. Następnie udał się do Nowoczerkaska, gdzie trwało formowanie antybolszewickiej Armii Ochotniczej. Już w styczniu 1918 wziął udział w starciach z bolszewikami Władimira Antonowa-Owsienki. Żołnierze Denikina ponieśli ciężkie straty, ale odnieśli sukcesy taktyczne i powstrzymali ofensywę bolszewicką. Denikin, jako jeden z głównych i najbardziej aktywnych organizatorów jednostek ochotniczych, był na tym etapie często postrzegany jako faktyczny dowódca armii.

12 lutego 1918 został dowódcą 1 Dywizji Piechoty Armii Ochotniczej. Wkrótce później wziął udział w pierwszym marszu kubańskim. Generał Korniłow mianował wtedy Denikina swoim zastępcą. Po nieudanym szturmie i śmierci generała Ławra Korniłowa, Denikin objął dowództwo nad Armią Ochotniczą i zarządził wycofanie szturm na Jekaterynodar. W czerwcu 1918, dysponując siłami ok. 8-9 tysięcy żołnierzy, wydał rozkaz do rozpoczęcia drugiego marszu kubańskiego. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem i rozgromieniem ponad stutysięcznej armii bolszewickiej. Głównym kierunkiem polityki Denikina w tym czasie było rozwiązanie problemu stworzenia jednolitego frontu sił antybolszewickich na południu Rosji. Głównym problemem były relacje z Armią Dońską. Dopiero 10 stycznia 1919 roku podporządkowała się ona dowództwu białego generała. Denikin negatywnie wypowiadał się na temat hetmana Pawła Skoropadskiego i Hetmanatu, państwa ukraińskiego

pod protektorem niemieckim. Skomplikowało to stosunki z dowództwem niemieckim i ograniczyło napływ ochotników do Armii Ochotniczej z kontrolowanych przez wojska niemieckie terenów Ukrainy i Krymu. Po śmierci generała Michaiła Aleksiejewa pozostał jedynym dowódcą Armii Ochotniczej, jednocząc w swoich rękach władzę wojskową i cywilną. W drugiej połowie 1918 Armia Ochotnicza pod jego komendą pokonała wojska Północnokaukaskiej Republiki Radzieckiej i zajęła całą zachodnią część Kaukazu Północnego.

W sierpniu 1919 roku Denikin rozpoczął ze swoimi wojskami ofensywę na Moskwę. Jego oddziały odniosły duże sukcesy militarne na Ukrainie. Podczas zdobywania Kijowa żołnierze Armii Ochotniczej zetknęli się z oddziałami Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej, które prowadząc ofensywę przeciw bolszewikom równolegle wkroczyły do miasta od południowego zachodu. Denikin zażądał rozbrojenia sił ukraińskich. We wrześniu i październiku 1919 roku kontynuował ofensywę na Moskwę, której kulminacją było zajęcie Orła przez siły Białych. Wkrótce potem nastąpiła kontrofensywa Armii Czerwonej, która doprowadziła w listopadzie 1919 roku do załamania frontu Sił Zbrojnych Południa Rosji i gwałtownego odwrotu na południe.

Na kontrolowanych przez siebie terytoriach wojska Denikina prowadziły biały terror wobec osób podejrzanych o sympatie prokomunistyczne. Armia Ochotnicza i ukraińskie formacje nacjonalistyczne przyczyniły się do śmierci kilkudziesięciu tysięcy Żydów na Ukrainie. Sam Denikin nie pochwałiał terroru stosowanego przez część jego oddziałów.

W początkach marca 1920 roku w Noworosyjsku, Denikin powołał Rząd Południoworosyjski. Wobec ciągłych klęsk ponoszonych przez wojska antybolszewickie, rząd został przez Antona Denikina rozwiązany. W kwietniu 1920 roku, już przebywając na Krymie, generał rzekł się dowództwa na rzecz Piotra Wrangla i na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego udał się przez Konstantynopol do Wielkiej Brytanii. W okresie międzywojennym mieszkał w Belgii, Francji, na Węgrzech i Wielkiej Brytanii.

Anton Denikin zachował swój

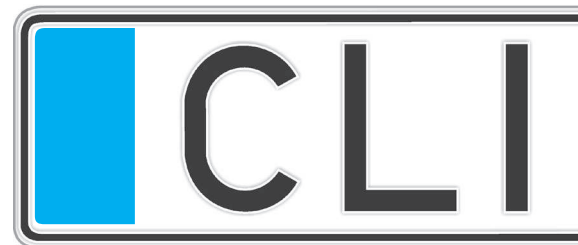
autorytet wśród białej emigracji rosyjskiej, ale miał również wielu zaciekle krytyków. Wśród nich byli choćby generał Piotr Wrangel czy pisarz Iwan Sołoniewicz. Za błędy militarno-strategiczne podczas wojny domowej był krytykowany przez generała Nikołaja Gołowina. Denikin miał także trudne stosunki z Rosyjskim Związkiem Ogólnowojskowym, który miał rozbieżne od niego poglądy na temat dalszej kontynuacji walki z bolszewizmem. We wrześniu 1932 roku środowisko byłych żołnierzy Armii Ochotniczej utworzyło własną organizację, Związek Ochotników, na czele którego stanął Denikin.

W czasie II wojny światowej, w 1942 roku władze niemieckie zaproponowały Denikinowi współpracę i przeniesienie się do Berlina. Zaproponowano mu objęcie dowództwa nad siłami antykomunistycznymi złożonymi z rosyjskich emigrantów, które miałyby walczyć przeciw Armii Czerwonej na froncie wschodnim. Denikin jednak stanowczo odmówił. Pozostając zagorzałym wrogiem ustroju komunistycznego, wzywał rosyjskich emigrantów, aby nie wspierali Niemiec w wojnie z ZSRR. Po wojnie ponownie zamieszkał w Paryżu. Kilka miesięcy później zdecydował się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Tam kontynuował pracę nad autobiografią. W styczniu 1946 roku wrócił się do gen. Dwighta Eisenhowera z apelem o zaprzestanie przymusowej deportacji do ZSRR byłych obywateli radzieckich, którzy w czasie wojny służyli w niemieckich formacjach wojskowych. Latem 1946 wydał memorandum pt. „Kwestia rosyjska”, skierowane do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Zmarł 8 sierpnia 1947 roku na skutek zawału serca. Został pochowany na cmentarzu w Detroit. Władze amerykańskie pożegnały go z honorami wojskowymi jako dowódcę sojuszniczej armii. W październiku 2005 roku, zgodnie z wolą jego córki oraz z upoważnienia prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina, zwłoki generała Antona Denikina zostały przeniesione ze Stanów Zjednoczonych do Rosji. Pochowane zostały z honorami wojskowymi w Monasterze Dońskim w Moskwie.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Usługi/Remontowe

Budowlane

Usługi remontowo - budowlane, budowa domów, ocieplenia, docieplenia, rozbiórki. Wszystkie prace wykończeniowe. Tel. 531 - 942 - 377, 782 - 112 - 018

Kotły/Piece

Inne

Sprzedam piec centralnego ogrzewania 12 KW. Tel. 694-109-666

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działki budowlane Tel. 542897347

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506-141-913

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kurczaki brojlery do uboju 10 Luty Kowalewo - Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01
Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży
Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Nie od razu na emeryturę

REGION ▶ Choć emerytów z roku na rok przybywa, to seniorzy coraz częściej odkładają moment przejścia na emeryturę. Jeszcze w 2017 roku około 83 proc. osób zaraz po osiągnięciu wieku emerytalnego kończyło swoją aktywność zawodową i przechodziło na świadczenie. Teraz jest to około 61-62 proc.

W województwie kujawsko-pomorskim w grudniu 2022 roku emeryturę z ZUS pobierało 334,5 tys. osób. To wzrost o 71,6 tys. w stosunku do 2017 roku, gdy emeryturę otrzymywało blisko 263 tys. osób.

– Nie każdy od razu po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn) przechodzi na emeryturę. Wiele osób odkłada ten moment, wiedząc, że dłuższa aktywność zawodowa przekłada się na wyższą wypłatę. Wynika to z opłacenia dodatkowych składek, ich waloryzacji oraz mniejszej liczby miesięcy średniego dalszego życia na emeryturze przyjętej do obliczeń. Przeciętnie przedłużenie okresu pracy o rok i opóźnienie o rok przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia o ok. 15 proc. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeszcze w 2017 roku około 83 proc. osób zaraz po osiągnięciu wieku emerytalnego kończyło swoją aktywność zawodową i przechodziło na emeryturę. Teraz jest to około 61-62 proc.

Osoby, które otrzymują wy-



sokie emerytury to seniorzy, którzy odłożyli decyzję o przejściu na emeryturę na później. Mieli bardzo długi staż pracy i wysokie zarobki. Najwyższa emerytura dla kobiety w Polsce przekracza **26,8 tys.**, wypłacana jest przez bydgoski oddział ZUS. Otrzymuje ją pani, która na emeryturę przeszła po skończeniu 81 lat i 6 miesięcy, mając ponad 61 lat stażu pracy. Wysokie świadczenie w regionie otrzymuje także pan, który w swoim życiu przepracował ponad 45 lat, a na emeryturę

przeszedł 13 lat później niż powszechny wiek emerytalny, czyli w wieku 78 lat. Dziś otrzymuje co miesiąc ponad **17 tys. zł.** Z kolei najniższą emeryturę w województwie – 20 groszy otrzymuje kobieta, która na przestrzeni całego życia przepracowała zaledwie 17 dni.

Emerytura to prawo, a nie obowiązek. To my sami decydujemy, biorąc pod uwagę wszystkie argumenty za i przeciw czy wystąpić o emeryturę od razu po osiągnięciu wieku emerytalnego,

czy później. Przed podjęciem decyzji warto skonsultować się z doradcą emerytalnym, który dostępny jest w każdej w placówce ZUS. Z usług doradcy emerytalnego można także skorzystać w trakcie e-wizyty, czyli wideorozmowy z pracownikiem ZUS.

– W ostatnim czasie możemy zaobserwować duże zainteresowanie poradami u doradców emerytalnych. Klienci najczęściej pytają, w jakim miesiącu najkorzystniej przejść na emeryturę, czy luty to dobry miesiąc, czy le-

piej poczekać z decyzją do lipca. Proszą także o wyliczenie w kalkulatorze emerytalnym kwoty przyszłej emerytury w różnych wariantach wskazując miesiąc, w którym chcą na nią przejść – dodaje rzeczniczka.

Jeśli zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową, przy czym powszechny wiek emerytalny ukończyliśmy maksymalnie 1 lutego tego roku i planujemy przejść na emeryturę od lutego 2023 r., to warto rozwiązać umowę najpóźniej 27 lutego i do 28 lutego złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. Wówczas otrzymamy za ten miesiąc pensję i całą emeryturę, a co ważne nasza emerytura będzie podlegać już waloryzacji w marcu.

Data złożenia wniosku o emeryturę jest bardzo ważna dla osób, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o emeryturę w późniejszym czasie tj. po miesiącu osiągnięcia wieku emerytalnego. Najlepiej wniosek złożyć po dacie urodzenia, wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze, czyli korzystniejsze.

(red), fot. ZUS

Region

Bony turystyczne tylko do końca marca

Na Kujawach i Pomorzu właśnie rozpoczęły się ferie zimowe. To dobra okazja do wykorzystania bonu turystycznego. Rodzice mogą nim płacić tylko do 31 marca.



– Do tej pory z 4,3 mln przyznanych bonów turystycznych aktywowało go 3,7 mln rodziców, wydało je w całości – 2,6 mln, a częściowo – ponad 1 milion. Łączna kwota płatności zrealizowanych przy użyciu bonów to blisko 3 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Najwięcej bonów aktywowano w województwie śląskim – 89,6 proc., małopolskim – 88,4 proc. i kujawsko-pomorskim – 87,8 proc. Najmniej w zachodniopomorskim – 81,8 proc. W kraju jeszcze 580 tys. uprawnionych nie aktywowało bonu. Do wydania choćby częściowego w bonach pozostało niemal 741 mln zł.

W województwie kujawsko-pomorskim bon aktywowało 197,8 tys. rodziców, wydało go w całości – 140 tys., a częściowo

58,7 tys. Nieaktywowanych bonów pozostało jeszcze 27,6 tys. Rodzice z naszego regionu zrealizowali płatności bonami na 151,3 mln zł, a do wydania mają jeszcze 37,8 mln zł.

Zostało coraz mniej czasu na wykorzystanie bonów. Ich ważność upływa 31 marca. Do tego czasu trzeba zrealizować płatność bonem, natomiast sama usługa może odbyć się później. Płatności bonami turystycznymi przyjmuje 28 tys. podmiotów turystycznych w całym kraju.

Za pomocą bonu rodzice mogą zapłacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. Mogą nim pokryć należność np. za zimowisko, pobyt dziecka na kolonii, wycieczkę czy obozie. Bon może też służyć do opłacania jednodniowych wycieczek wraz z wszelkimi atrakcjami, przewidzianymi przez organizatorów w ramach danej oferty.

Aktywacja bonu jest bardzo prosta

Rodzice, którzy jeszcze nie aktywowali bonu, mogą to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych ZUS w zakładce „Ogólny”. W menu bocznym trzeba wejść w zakładkę „Polski Bon Turystyczny”, a następnie „Mój bon”. Po potwierdzeniu swoich danych i aktywacji bonu rodzic otrzymuje specjalny kod płatności. Trzeba go podać, gdy płaci się za usługę turystyczną wraz z jednorazowym kodem, który przychodzi SMS-em podczas transakcji.

Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500+ w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r.

(red), fot. ZUS

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski

tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS rozpoczął wysyłkę rozliczeń podatkowych

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę deklaracji podatkowych za 2022 rok. PIT otrzymają m.in. emeryci, renciści, osoby, które pobrały zasiłki lub inne opodatkowane świadczenie z ZUS w ubiegłym roku. Formularz podatkowy można także sprawdzić na PUE ZUS. Jest do pobrania w zakładce „Świadczeniobiorca”

Kilka milionów formularzy PIT 40A, PIT11A lub PIT-11 za 2022 rok będą wysyłane do końca lutego. Trafiają do wszystkich, którzy w ubiegłym roku choć raz pobrali świadczenie z ZUS. – Swoją PIT można także pobrać przez internet. Wystarczy zalogować się na indywidualny profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. PIT dostępny jest w zakładce „Świadczeniobiorca” – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Tak jak w ubiegłym roku ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Osoby, którym przysługuje zwrot podatku z emerytury, renty lub innego świadczenia otrzymają z ZUS PIT 11A, a nadpłatę wypłaci im urząd skarbowy. Zwrot nadpłaty nastąpi w ciągu 45 dni od złożenia zeznania podatkowego. Jeśli świadczeniobiorca nie otrzymywał innych dochodów i nie korzysta z odliczeń, nie musi składać deklaracji za 2022 rok PIT-37 lub PIT-36.

PIT-40A otrzymają m.in. emeryci i renciści, którzy pobierali



świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy, a w wyniku rozliczenia podatku uzyskują niedopłatę lub wyniesie ona zero złotych. Deklaracja ta trafi także do osób, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty socjalnej.

PIT-11A to informacja o dochodach dotycząca osób, które pobierały zasiłki chorobowe i macierzyńskie oraz tych, które w momencie rozliczania podat-

ku nie są już świadczeniobiorcami ZUS. PIT-11A otrzymają także osoby, które mają nadpłatę podatku. Deklaracje te otrzymają również wszyscy, którzy nie pobierali świadczeń do końca roku podatkowego jak również ci, którzy złożyli w ZUS oświadczenie o zamiarze wspólnego rozliczania dochodów z małżonkiem lub dziećmi albo też złożyły wniosek o obliczanie i pobieranie zaliczki na podatek według wyższej skali podatkowej czy wniosek o niesporządzaniu rocznego

obliczenia podatku na PIT-40A.

PIT-11 otrzymają z kolei osoby, które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej lub alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS dla osób alimentowanych na podstawie wyroku sądu, lub ugody.

Emeryci i renciści, którzy mogą skorzystać z odliczeń od dochodu lub od podatku, powinni to zrobić w zeznaniu podatkowym PIT-37 lub PIT-36, które mają obo-

wiązek w urzędzie skarbowym do 30 kwietnia.

1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego

Każdy emeryt i rencista może również przekazać 1,5 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeżeli jest to ta sama organizacja co w roku ubiegłym, świadczeniobiorca nie musi składać żadnej dodatkowej dokumentacji w urzędzie skarbowym. Jeżeli wybraliśmy inną niż w ubiegłym roku organizację, należy wówczas złożyć w urzędzie skarbowym druk PIT-OP.

ZUS przypomina PIT po zmarłym małżonku, małżonce wysyłany jest tylko na wniosek. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do ZUS o PIT.

W szczególnych, uzasadnionych losowo, okolicznościach ZUS może wydać świadczeniobiorcy duplikat deklaracji PIT wcześniej, przed dostarczeniem jej standardową drogą pocztową. Duplikat można otrzymać w każdej placówce ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

Pracuje u nas coraz więcej cudzoziemców

W Polsce jest coraz więcej legalnie pracujących cudzoziemców. Na koniec listopada 2022 r. do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w ZUS było zgłoszonych 1 mln 67 tys. obcokrajowców. To wzrost o ponad 55 tys. w stosunku do czerwca. Najwięcej jest u nas obywateli Ukrainy, Białorusi i Gruzji.



Polska wciąż jest krajem, do którego chętnie przyjeżdżają do pracy osoby z zagranicy. Na koniec listopada 2022 r. w ZUS było

zarejestrowanych ponad 1 mln 67 tys. obcokrajowców. – Większość z nich 631,5 tys. to pracownicy, 28,3 tys. prowadzi własną działalność,

a pozostali zatrudnieni są na umowę zlecenia lub na podstawie innych oskładkowanych umów – informuje Krystyna Michałek,

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W województwie kujawsko-pomorskim także nastąpił nieznaczny wzrost legalnie pracujących cudzoziemców, choć nie wszystkich narodowości. Na koniec listopada 2022 r. do ubezpieczenia emerytalnego i rentowych w ZUS było zgłoszonych 39,5 tys. obcokrajowców. To o 487 osób więcej niż w czerwcu ubiegłego roku. W ciągu 5 miesięcy przybyło nam m.in. 335 osób z Białorusi, 175 osób narodowości hinduskiej i 47 pochodzenia uzbeckiego.

– Na Kujawach i Pomorzu nadal najliczniejszą grupę stanowią obywatele Ukrainy, chociaż ich nieco ubyło. W stosunku do czerwca to o 348 osób mniej. Spadła również

w regionie liczba obywateli Gruzji. Jest ich mniej o 98 osób. Na koniec listopada zgłoszonych do ubezpieczeń w ZUS w regionie było blisko 29,5 tys. ubezpieczonych z Ukrainy, ponad 2,2 tys. z Białorusi i 971 z Gruzji – dodaje rzeczniczka.

Do Polski w celach zarobkowych przyjeżdżają obywatele z ponad 160 krajów. Najczęściej do województwa kujawsko-pomorskiego za pracą przyjeżdżają cudzoziemcy z Ukrainy, Białorusi i Gruzji. Pracę w naszym województwie podejmują także obywatele Mołdawii, Rosji, Bułgarii, Turcji, czy Wietnamu. Do ubezpieczeń zgłoszeni są również obcokrajowcy z bardziej odległych, często egzotycznych krajów. To osoby pochodzące m.in. z Meksyku, Tajlandii, czy Filipin.

(red), fot. ZUS

Morsowali dla orkiestry

SKĘPE/LIPNO ▶ 29 stycznia na plaży miejskiej w Skępem spotkali się zwolennicy orkiestrowego grania pod batutą Jurka Owsiaka i Jakuba Klabana oraz zimnych kąpiei w miejscowym akwencie



W minioną niedzielę, w samo południe w wodach Jeziora Wielkiego zanurzyło się kilkudziesięciu morsów. Zwolennicy zimnych kąpiei po kilkunastominutowej rozgrzewce na plaży weszli do jeziora, utworzyli w wodzie WOŚP-owe serce, wsparli tegoroczną zbiór-

kę na rzecz szybkiego leczenia sepsy. Każdy śmiałek otrzymał pamiątkowy medal.

Nad bezpieczeństwem morsów czuwali ratownicy lipnowskiego WOPR-u, a nad przebiegiem niezwykle wyjątkowego wydarzenia sztabowcy WOŚP z Lipna przy wsparciu ekipy Rowerowego

Lipna. – Wspaniała sprawa, dzisiaj pogoda jest dla nas dobra, a więc frajda wielka i do tego jeszcze można wspomóc zbiórkę dla WOŚP – mówi pani Arleta. – Morsujemy od trzech lat, tutaj impreza jest wspaniała.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Nagrodzeni przez marszałka

Zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate zostali nagrodzeni przez marszałka województwa.

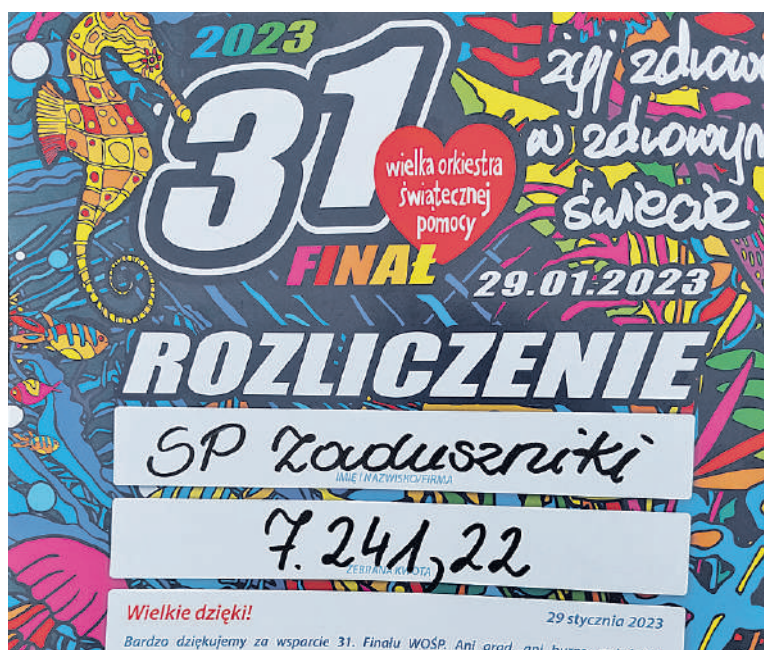


W dniu 26.01.2023 r. w Akademickim Centrum Nauki i Sztuki w Toruniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego. Po

raz kolejny wśród najlepszych nagrodzonych sportowców za 2022 r. znaleźli się zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate: Majewska Marta, Sądej Zuzanna, Majewski Szymon.

Nagrodę marszałka również otrzymał trener LKKK Paweł Olszewski. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej.

(ak), fot. nadesłane



Gmina Wielgie ▶ Zadzuszniaki pobili rekord

Podczas 31 finału WOŚP, dzięki wielkim sercom ludzi dobrej woli, w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadzuszniakach zebrano łącznie 7.241,22 zł. W roku ubiegłym było to 2847,60 zł. Wszystkie pieniądze zasilą konto WOŚP. – Wszystkim wspierającym akcję WOŚP z Zadzuszniak i okolicy serdecznie dziękujemy! Do wspólnego grania zapraszamy za rok podczas 32. finału – podsumowują organizatorzy zbiórki w SP Zadzuszniaki.

fot. nadesłane

Policzyli się z cukrzycą

WYDARZENIE ▶ 28 stycznia z Nowego Centrum Lipna wyruszył bieg „Policz się z cukrzycą” zorganizowany przez lipnowski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Najszybciej do mety dobiegł Piotr Hejza przed Adrianem Wysockim



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Bieg „Policz się z cukrzycą” od 17 lat towarzyszy finałowym wydarzeniom WOŚP w całym kraju. Akcja ma na celu promocję zdrowego i aktywnego trybu życia oraz zwrócenie uwagi na problem cywilizacyjny, jakim jest cukrzyca. Bieg jest w pełni charytatywny, za wszystkie zebrane środki z pakietów startowych kupowane są pompy insulinowe dla kobiet cięż-

żarnych, chorujących na cukrzycę. Dotychczas udało się kupić 272 pompy. W minioną sobotę po raz kolejny do akcji dołączył lipnowski sztab WOŚP wspierany przez Rowerowe Lipno.

– Dziękujemy wszystkim za udział, a ekipie Rowerowe Lipno za poprowadzenie biegu – mówi organizatorzy. – Najmłodszy uczestnicy to Jakub i Brajan uro-

dzeni w tym samym roku i w tym samym miesiącu, różni ich tylko kilka dni. Najbardziej doświadczonym uczestnikiem jest Janusz Wacławiak.

Najlepsi otrzymali puchary, wszyscy medale pamiątkowe. Nad przebiegiem zmagania czuwał szef lipnowskiego sztabu WOŚP Jakub Klaban.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wydarzenie

Siatkarze zagrali z Owsakiem

W minioną niedzielę w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 odbył się turniej piłki siatkowej zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie oraz miejscowy sztab WOŚP.



– W turnieju wzięły udział cztery zespoły – mówi nam Paweł Uzarski, instruktor sportu lipnowskiego MOSiR-u. – Zapisali się więcej drużyn, ale niestety nie dotarły na turniej. Zagrałimy systemem każdy z każdym.

Rozgrywki przebiegły nastę-

pująco: Team Gmina Lipno – Złote Orły 2:1, Tłuchowo – Toruńskie Rakietki 2:0, Złote Orły – Tłuchowo 2:0, Team Gmina Lipno – Toruńskie Rakietki 0:2, Złote Orły – Toruńskie Rakietki 2:1, Team Gmina Lipno – Tłuchowo 2:0.

Pierwsze miejsce zajęła dru-

żyna Złote Orły, drugie miejsce wywalczyli siatkarze Toruńskich Rakiet, a trzecie miejsce zdobyli zawodnicy Teamu Gmina Lipno, czwarte – Tłuchowo.

– Najlepszym zawodnikiem turnieju został Michał Ziółkowski z drużyny Złote Orły – mówi Pa-



weł Uzarski. – Najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, a wszyscy zawodnicy pamiątkowe medale. Serdeczne podziękowania składamy sędziom turnieju Jarosławowi Ciechanowskiemu i Jakubowi Kowalskiemu.

Wydarzenie objął honoro-

wym patronatem starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Organizatorem był lipnowski MOSiR, który już tradycyjnie włącza się aktywnie w lipnowskiego granie WOŚP.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane